PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

SOKÓŁ

ROK LVI | WARSZAWA, MARZEC 1939 R. | Nr. 3



11. XII. 24 Pius PP. XI

Błogosławieństwo Jego Świątobliwości Ojca Świętego, ś. p. Piusa XI-go, dla Sokolstwa Polskiego

Pius XI — Sumienie świata

Wielkie serce Piusa XI przestało bić na zawsze. Przed trumną wielkiego Papieża pochyliły się w głębokim hołdzie narody świata. Kościół cały pogrążył się w żałobie ogromnej. Polska jakby w bólu omdlała, bo ją cios w serce ugodził.

Na miarę wielką w historii określa się już dzisiaj pontyfikat Piusa XI. Nie dlatego jednak, że wielkie wydarzenia przypadły na okres tego panowania, ale dlatego, że dzieje tego okresu w ogromnej mierze kształtowała niezwykła indywidualność Piusa XI-go. Ogromne przemiany i wydarzenia w świecie, to tylko tło dziejowe, na którym się zarysowuje wyraziście sylwetka Najwyższego Pasterza.

Dziwne są drogi, któremi Opatrzność przywiodła Achillesa Rattiégo na Stolicę Piotrową. Do późnych lat swego żywota, bo do roku 61, przebywa śród książek; jest w służbie Bożej, ale na usługach nauki i prawdy. Jego tęsknoty zbliżają Go wtedy do świata przyrody i nieskażonego piękna, którego szuka w niebotycznych Alpach. Tam widzi i chłonie całą duszą piękno, majestat i potęgę Boga. Zgoła nieoczekiwanie dla siebie otrzymuje ważną misję: 29.V.1918 r. Benedykt XV wysyła Go do Polski. Jest to niewątpliwie punkt zwrotny w życiu zmarłego Papieża.

Przedziwną wymowę posiada misja msgra Ratti'ego w Polsce. Przywozi On, jako Wizytator Apostolski, „pozdrowienie Kościoła Rzymskiego dla Narodu Polskiego". To pozdrowienie Benedykta XV, wielkiego Jałmużnika świata, który pierwszy wysunął sprawę polską na gruncie międzynarodowym, przywozi jeszcze trójzaborowej Polsce Człowiek wielkiego serca i wielkiego umysłu. Przeżył z nami wielkie chwile zmartwychwstania i na ten cud, który się wypromienił z oparów wielkiej wojny, patrzył otwartymi i wzruszonymi zarazem oczyma. Tu bowiem wyraźnie widział dłoń Bożej Opatrzności, dźwigającej Polskę ku wielkim przeznaczeniom. To też w godzinach rozszalałej burzy w lecie 1920 r. oczekiwał nowego cudu z niewzruszoną wiarą i spokojem, „Cud Wisły" podziwiał, ale zaskoczony nim nie był.

Wielkie wydarzenia, na które patrzył i w których współdziałał, jako Wizytator, a następnie pierwszy Nuncjusz Apostolski, związały msgra A. Ratti'ego z Polską węzłami historycznymi. Ale my szczycimy się tym, że pierwszy Nuncjusz Apostolski w Polsce uczuł się z nami związany sercem. Polskę poznał w kościele, na polu bitewnym i w obyczaju domowym. I tę właśnie Polskę pokochał, a pokochał tak, że stał się polskim biskupem i w polskiej ziemi zapragnął swoje kości złożyć. A ta przyjaźń była tak wielka, że wyszła zwycięsko nawet z bolesnej uczuciowej próby. Ale i w tym okazał się palec Opatrzności Bożej, który Mu inną wytyczył drogę: drogę wiodącą na szczyty. Po trzech latach pobytu w Polsce Benedykt XV powołał msgra Rattie'go na stolicę arcybiskupią w Mediolanie (19.IV.1921 r.). Zaledwie w pół roku świat cały ujrzał kard. A. Ratti'ego już na Stolicy Piotrowej, pod imieniem Piusa XI (6.II. 1922 r.).

Pontyfikat swój rozpoczął Pius XI pod hasłem: „Pokój Chrystusowy — w Królestwie Chrystusowym". (Encykl. „Ubi arcano", 1922 r.)

Z ogromną energią jął się pracy, by zdewastowane przez rozszalałą wojnę Królestwo Chrystusowe odbudować, rozszerzyć i umocnić w duszach ludzkich. Pokój, nieugruntowany na Ewangelii Chrystusowej, będzie jeno bolesnym złudzeniem. Pokój, oparty jedynie na grze dyplomatycznej, zbudowany bez głębokich fundamentów religii, sprawiedliwości i braterstwa, runie całkowicie w gruzy przy pierwszym wybuchu miny. Stąd nieustanna troska o zapanowanie prawa bożego w życiu jednostki i narodów, stąd troska o pacyfikację serc przede wszystkim. Wymownym symbolem tej chrystianizacyjnej działalności Piusa XI jest ustanowienie święta Chrystusa - Króla (1925 r.).

Na polu dyplomatycznym ideę pacyfikacji świata przeprowadza Pius XI konsekwentnie i zdecydowanie. Ustępstwa Kościoła przy zawieraniu konkordatów z Jego woli są wielkie, jeśli dotyczą spraw doczesnych, choćby życiowo nieraz bardzo ważnych. W sprawach dla Kościoła istotnych jest nieustępliwy. Liczne konkordaty zawarte przez Piusa XI, nie wyłączając konkordatu polskiego (10.II. 1925 r.), posiadają tę nieustępliwą linię. Najpełniejszym zaś wyrazem tych właśnie pacyfikacyjnych dążeń Piusa XI, potwierdzonych wieloma wyrzeczeniami, są historyczne „pakty Lateraneńskie" (11.II. 1929 r.), zamykające długoletni spór z Państwem Włoskim przez ostateczne uregulowanie t.zw. „kwestii rzymskiej".

Jednocześnie zabiegi Piusa XI zmierzają do rozszerzenia Kościoła Chrystusowego po świecie. Stąd ogromny wzrost misyj katolickich, którym zmarły Papież poświęcił niezwykle dużo osobistej uwagi i troski. Uaktywnienie działalności misyjnej znalazło znamienny wyraz w powierzaniu placówek misyjnych w znacznej mierze klerowi tubylczemu. Konsekracja pierwszych sześciu Biskupów chińskich przez Piusa XI w Rzymie 1926 r. była wielkim wydarzeniem nie tylko w osobistych przeżyciach Ojca Św., ale też i całego Kościoła. Jak ta działalność dobroczynne wydaje owoce, świadczy już za życia nadany Piusowi XI przydomek: Papieża misyj. Tą też powodowany myślą, by rozszerzyć w Królestwie Chrystusowym pokój, niezwykle ożywił Pius XI działalność misyjną, zmierzającą do zjednoczenia Kościołów.

Pontyfikat Piusa XI przypada na okres niezwykych wstrząsów społeczno - politycznych, powodujących szereg powikłań na gruncie religijnym i moralnym. Należy do nich przede wszystkim komunizm, który nie ograniczył się przede wszystkim do Rosji, ale, próbując wywołać światową rewolucję, przerzuca się do różnych krajów, choćby wspomnieć Meksyk i Hiszpanię, prowadząc zresztą wszędzie swą niecną robotę. Własnymi oczyma stwierdziliśmy i stwierdzamy nieustannie nie tylko przerażającą ohydę zezwierzęcenia człowieka przez bolszewizm, ale też ciągle jeszcze dymiącą żagiew do podpalania pokoju świata i zniszczenia chrześcijańskiego ładu społecznego. Pius XI występował nieustraszenie nie tylko w swych encyklikach i allokucjach, potępiających bezbożny komunizm we wszystkich jego formach, ale też pozytywnie wykładał zaatakowaną doktrynę Ewangelii i porządku społecznego. Tak więc, bronił Ojciec Św. w encyklice „Casti connubii" (1930 r.), chrześcijańskiej rodziny, opartej na małżeństwie wedle prawa Bożego. W wydanej na 40-lecie enc. „Rerum Novarum" Leona XIII swej

śmiałej encyklice „Quadragesino anno“ (1931) Pius XI wykłada doktrynę chrześcijańską o ustroju społecznym i ekonomicznym, opartym o należyte zrozumienie prawa własności. Zagrożone przez ideę wszechmocy państwa, prawo wychowania młodzieży na łonie rodziny i Kościoła, Pius XI weźmie w obronę gorącą, w swej encyklice „Divini illius Magistri“ (1929). Każde życiowe zagadnienie w Najwyższym Pasterzu znajduje natychmiastowego obrońcę, śpieszącego z autorytatywnym wyjaśnieniem.

Drugim kapitalnym zagadnieniem o charakterze społeczno - politycznym są różnorodne prądy totalistyczne, które najjaskrawszy wyraz znalazły w niemieckim neo - pogaństwie z jego głośnym rasizmem. Wszechwładztwo państwa, wciskające się do duszy człowieka, pozbawiające go wolności, prowadzące do egoizmu narodowego, odwracające się od etyki Chrystusowej, a zwracające się do pogańskich źródeł siły oraz ubóstwienia rasy, jest nową groźbą dla chrześcijańskiego ustroju społecznego i pokojowego współżycia narodów. Odważnie i zdecydowanie wystąpił Pius XI przeciwko temu ruchowi, potępiając w encyklice „Mit Brennender Sorge“ (1937 r.) niemieckie neo - pogaństwo i rasizm. Mimo napaści i powtarzającej się groźby i oszczerstwa, Pius XI swej walki z pogańskim duchem dzisiejszych Niemiec nie zaprzestał.

Nieustraszoną ożywiony wiarą, Pius XI niestrudzenie organizował życie społeczne katolików, pragnąc ugruntować w narodach ducha Ewangelii Chrystusowej. Odwaga w wyznawaniu zasad, która była wybitną cechą zgasłego Pasterza świata, ma być udziałem każdego katolika, bo ona dopiero doprowadzi do ofiarnego apostolstwa. Do tego właśnie ofiarnego apostolstwa, poczuwającego się do odpowiedzialności za losy Kościoła Chrystusowego, Pius XI zawezwał ogół wiernych. To jest podstawowa idea „Akcji Katolickiej“, umiłowanego dzieła Piusa XI. „Papież Akcji Katolickiej“ pragnął przez nią ukoronować dzieło „pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusowym“.

Z tą ideą odszedł w krainę wieczystego pokoju.

„Sokół Polski“ na wieść o zgonie Wielkiego Papieża, który tak ojcowskim był nam Przyjacielem, pochylił krepą żałobną przepasane sztandary przed tą drogą nam trumną. Odczuwamy boleśnie tę stratę. Sokół Polski czcił w Piusie XI Najwyższego Kapłana i Nauczyciela wiary, ale nadto czcił w Nim również niezmożony hart ducha, który jest zasadniczym celem pracy sokolej. Achilles Ratti, zanim stanął na szczytach władzy, zdobywał szczyty górskie, wymagające sprawności fizycznej, ale też i mocy ducha, bo odwagi i wytrwałości. Dlatego też błogosławieństwo, udzielone Sokołowi polskiemu przez zwycięskiego zdobywcę alpejskich szczytów, jest tym cenniejsze, bo potwierdza moralne znaczenie sprawności fizycznej, organizującej siły ducha do walki o ideały, którym tak niezachwianie służył Pius XI do ostatniego tchnienia.

Sokół polski łączy się w żałobie świata katolickiego po Najwyższym Pasterzu, łączy się w bólu całego Narodu po stracie największego Przyjaciela Polski, łączy się w powszechnym smutku Ludzkości, której zmarły Ojciec Święty był Sumieniem.

Głos tego Sumienia jeszcze długo rozbrzmiewać będzie!

Ks. dr. T. Jachimowski.

DZIAŁ URZĘDOWY



Ś. p. Michał Terech

Przewodnictwo Związku z niewypowiedzianym żalem swoim — zawiadamia niniejszym ogół Sokolstwa, że w dniu 12 lutego br., zmarł Sekretarz Generalny Związku, Michał Terech.

Pogrzeb ś.p. Michała Terecha odbył się dn. 16.II. br., na Powązki, do grobu rodzinnego. Doczesne Szczątki Wielkiego Sokoła odprowadziły sztandary gniazd warszawskich i sztandar Korporacji Maltanja, której

ś.p. Zmarły był filistrem. Wielka ilość dhów z dhem Prezesem Związku, pułk. Fr. Arciszewskim oraz członkami Przewodnictwa Zw. na czele, oraz liczna rzesza przyjaciół i kolegów ś.p. Zmarłego z poza Sokolstwa wzięły udział w pogrzebie.

Nad grobem przemówili głęboko, pięknie i wzruszająco dh Prezes Arciszewski i dh Eug. Wunsch, w imieniu władz Sokolich.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie!

II. Z posiedzeń Przewodnictwa Związku

Na posiedzeniach swych w dn. 2, 9, 16, 23 i 30 stycznia oraz 6 i 13 lutego 1939 r., Przewodnictwo uczciło pamięć zmarłych w tym okresie Jego Świątobliwości Ojca Św. Piusa XI, Jego Emin. ks. Kardynała Kakowskiego, ś.p. dha Romana Dmowskiego i Sekretarza Gener. Związku ś.p. dha Michała Terecha, oraz powzięło między innymi następujące postanowienia:

1. Uchwalono wystąpić do Minist. Spr. Wojsk. w sprawie rozporządzenia p. Ministra Spraw Wojsk. o kolejności organizacji w pochodach podczas uroczystości państwowych.

2. Przyjęto do Muzeum Sokolego sztandar dawnego Gniazda w Petersburgu. Sztandar oddano na przechowanie dhowi prezesowi Arciszewskiemu.

3. Uchwalono wzór sokolego afisza na zawody i pokazy gimnastyczne, dla wydania go przez Wydział Wydawniczy Związku.

4. Polecono zapytać C. J. W. F., czy nie możnaby urządzić tam w dn. 1 — 15 lipca Kursu Związkowego na 60 druhów i 60 druhen.

5. Kooptowano do Przew. Związku w myśl upoważnienia od Zarządu Zw. dha dra Włodzimierza Sylwestrowicza.

6. Złożono protest na ręce Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie przeciw uchwale Kom. Organ. XII Olimpiady w Helsinkach w r. 1940, niedopuszczającej do udziału w Olimpiadzie drużyn gimnast. żeńskich.

7. Złożono oświadczenie na ręce Związku Polskich Związków Sportowych, że Przewodnictwo Związku nie widzi możności przyjęcia Związku Harcerstwa Polskiego do Związku Polskich Zw. Sportowych jako członka zwyczajnego lub nadzwyczajnego, ani też harcerskich Klubów Sportowych do Polskich Związków Sportowych, o ile nie zostanie jednocześnie zniesiony zakaz Ministerstwa W.R. i O.P.., zabraniający młodzieży szkolnej należenia do Klubów Sportowych.

Wzywamy wszystkie okręgi i gniazda do jak najrychlejszego uregulowania zaległej i bieżącej prenumeraty. Zaległości, które w chwili obecnej sięgają jeszcze tysięcy złotych, stawiają nas w trudnym położeniu i powodują nieregularność w wydawaniu pisma.

III. Komunikaty Przewodnictwa Związku

KOMUNIKAT 4-ty

Tegoroczne Zw. Kursy Gimnastyczne, tak męskie jak i żeńskie odbędą się, jako „Kursy dla naczelniczek i naczelników gniazd".

Każdy Okręg zobowiązany jest wysłać przynajmniej jedną Druhnę naczelniczkę i jednego Druha naczelnika, którzy mają odbyty kurs wstępny Zw. lub Dzielnicowy.

Może być również zgłoszony na kurs Druh (Druhna), który (a) nie posiada kursu Zw. ani Dzieln. ale swą kilkuletnią pracą na stanowisku naczeln. Gn. wyrobił sobie praktyczną znajomość prowadzenia wych. fiz. w Gnieździe.

Kurs odbędzie się prawdopodobnie w Warszawie, w CIWF na Bielanach. W razie zmiany miejsca kursu poda się ją do wiadomości zgłoszonym kandydatom wraz z zawiadomieniem o przyjęciu na kurs.

Termin kursów:

Kurs dla druhów — od 1 do 15 lipca

„ „ druhen — od 1 do 15 lipca

przyjazd na kurs i zgłoszenie się 1 lipca do godz. 12-ej. O godz. 15-ej próba sprawności fizycznej.

Termin zgłoszeń:

Zgłoszenia na kurs winny być przesłane drogą służbową z Dzielnic do Przewodnictwa Związku (Warszawa, Wybrzeże Saskiej Kępy 26). **najpóźniej** *do dnia 15 czerwca b.r.*

Zakwalifikowani na kursy przez Naczelnictwo Związku druhny i druhowie będą o tem zawiadomieni przed rozpoczęciem kursu, oraz otrzymają odpowiednie zaświadczenia na zniżki kolejowe (zniżka 50%).

Warunki zgłoszenia na kurs:

Każdy(a), zgłoszony(a) na kurs, winien(na) przysłać:

1) Krótki życiorys.

2) Odpis świadectwa szkolnego.

3) Zaświadczenie Okręgu, potwierdzone przez Dzielnicę, że zasługuje całkowicie na przyjęcie na kurs.

4) Zaświadczenie lekarskie o zupełnym zdrowiu.

5) Odpis świadectw z ukończenia Kursu wstępnego Związku lub Dzielnicy.

6) Nr legitymacji sokolej z podaniem lat służby w Sokole.

Opłata za kurs wynosi zł. 15 (piętnaście) od osoby.

Ponadto, celem uzyskania zniżki kolejowej, należy podać:

1) dokładny adres zamieszkania,

2) stację wyjazdową,

3) Nr legitymacji członkowskiej znormalizowanej — i przez jakie Gniazdo została wydana.

KOMUNIKAT 5-ty

Pomimo upłynięcia w dniu 15.II. br. terminu nadsyłania raportów statystycznych za rok 1938, Przewodnictwo Związku otrzymało do dnia

1.III. br., raporty tylko z gniazd pięciu Okręgów, całkowicie, a z gniazd jednego okręgu częściowo. Taka nieobowiązkowość utrudnia pracę Przewodnictwa, wprowadza nieporządek i nieład w całej organizacji i powinna być bez miłosierdzia tępiona przez władze dzielnicowe, odpowiedzialne za podobny stan. Poleca się więc Druhom Prezesom, pod ich osobistą odpowiedzialnością, aby energicznie zabrali się do podwładnych sobie jednostek organizacyjnych, celem natychmiastowego opracowania i nadesłania raportów statystycznych.

K O M U N I K A T 6 ty

Przewodnictwo Związku zawiadamia, że Sokolstwo Jugosłowiańskie w dniach 28 i 29 czerwca urządza w Lublanie zlot jubileuszowy z powodu 75-letniego istnienia Sokoła w Lublanie. Przewodnictwo Zw. pragnęłoby, aby w tym Zlocie wzięła udział delegacja Sokolstwa Polskiego.

Druhny i Druhowie, którzyby życzyli sobie wziąć udział n a w ł a s n y k o s z t we wspomnianej delegacji, zechcą nadesłać swe zgłoszenia do Przewodn. Zw. przed dniem 15 kwietnia, celem poczynienia zawczasu starań o uzyskanie ulgowych paszportów. Nadmieniamy, że koszt przejazdu z Bogumina do Lublany i z powrotem do Bogumina wynosić będzie około zł 80 od osoby.

K O M U N I K A T 7 my

Kapituła Metropolitalna Warszawska, składa serdeczne podziękowanie za wyrazy współczucia, modlitwy i udział w żałobie po zgonie ś.p. Aleksandra Kardynała Kakowskiego, Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego.

W styczniu 1939 R. P.

IV. Podziękowanie

Wszystkim Zarządom Dzielnic, Okręgów i Gniazd oraz poszczególnym Druhom i Druhnom, jakoteż serdecznie życzliwym osobom z poza „Sokoła", którzy — z okazji tak bardzo bolesnej straty, jakie poniosło Przewodnictwo Związku i całe Sokolstwo Polskie przez zgon ukochanego przez nas wszystkich najzacniejszego Druha Ś.P. MICHAŁA TERECHA, — zechcieli nadesłać nam — a za naszym pośrednictwem i rodzinie ś.p. Zmarłego — swoje kondolencje i wyrazy bólu, telegraficznie, listownie i ustnie, — wyraża Przewodnictwo Związku, tą drogą gorące i serdeczne „Bóg zapłać!".

DZIAŁ INFORMACYJNO-ORGANIZACYJNY

Nowe regulaminy

Jako wynik długiej i intensywnej pracy Przewodnictwa Związku, — przy wydatnej pomocy wszystkich prezesów i naczelników Dzielnic, — pracy, którą rozpoczęto zaraz po zlocie związkowym w Katowicach, a ukończono dopiero niedawno, — przedłożono Zarządowi Związku dziewięć nowych Regulaminów sokolich. — Zarząd Związku poświęcił im wiele godzin swych ostatnich posiedzeń, przedyskutował zasadę tych Regulaminów gruntownie i uchwalił je jednogłośnie.

Dziś otrzymujecie, Druhny i Druhowie, Regulaminy te, jako odtąd obowiązujące, do użytku.

Broszura, która właśnie wyszła z druku, zawiera przeważnie regulaminy t.zw. techniczne t.j. regulujące pracę Naczelnictw i sprawy z ich pracą związane.

Równocześnie z ogłoszeniem tego „Zbioru Regulaminów Sokolich“ tracą moc obowiązujące dotychczasowe Regulaminy Naczelnictw Związku, Dzielnicy, Okręgu i Gniazda i jeszcze kilka innych.

Otrzymujecie, Druhny i Druhowie, do rąk nowy instrument pracy — szereg nowych przepisów, regulujących wewnętrzne życie sokole nieco inaczej, niż biegło ono dotąd. Prócz tego otrzymujecie kilka regulaminów zupełnie nowych, których dotąd nie było wcale.

Studiując dokładnie każdy ustęp tych nowych ustaw sokolich, stwierdzicie, Druhny i Druhowie, że druhowie naczelnicy i druhny naczelniczki otrzymują w tych Regulaminach szereg nowych atrybucji władzy. — Obok kompetencji dyscyplinarnych, posiadanych dotąd przez Zarząd i Sądy Honorowe, stwarzamy nowe „Komisje sport. - dyscypl.“, które przez to, że działać będą mogły szybko i będą prawie zupełnie w ręku Naczelników, powinny się przyczynić do podniesienia dyscypliny wewnętrznej w całym Związku. Przez nowy Regulamin Oddziałów i Referatów sportowych powstaje nowy ład w sprawie t.zw. oddziałów sportowych w Gniazdach. Tu znów dhowie Naczelnicy Gniazd otrzymują regulaminowo nadzór nad pracą sportową, która się ostatnio niejednokrotnie z pod ich wpływu wymykała. Stwarzamy też nowe t.zw. Referaty Sportowe w Okręgach, Dzielnicach i Związku.

W Regulaminach Naczelnictw wszystkich stopni hierarchicznych zaszły też poważne zmiany. To, co dotąd nazywano „Naczelnictwem“ Związku, Dzielnicy i Okręgu, odtąd zwać się będzie „Wydziałem W.F. i P.W.“, a to, co dotąd nazywano „Wydziałem technicznym“, zwać się będzie „Naczelnictwem“. — Kompetencje tych ciał zbiorowych zmieniły się też poważnie. Kompetencje nowego Wydz. W.F. i P.W. uległy zmniejszeniu, zaś kompetencje nowego Naczelnictwa i Naczelnika wzrosły.

W zasadzie głównej najbardziej znamienne dla wszystkich tych nowych regulaminów sokolich jest wydatne podniesienie zakresu władzy dhów naczelników wszelkiego stopnia — przy równoczesnym jednak podniesieniu wymagań co do kwalifikacji osobistych i co do ich współpracy z dhami prezesami. Rozumie się samo przez się, że wymaga to równocześnie wydatniejszej pracy od dhów prezesów. — W nowych Regulaminach znika zupełnie dwutorowość władzy sokolej. Niema osobnej władzy Przewodnictwa, a osobnej władzy Naczelnictwa; ta ostatnia zostaje pierwszej podporządkowana. Bo praca tak poważnych dwu sił pociągowych nie może, nawet w najdrobniejszych szczegółach, iść w kierunkach odmiennych. Jeżeli prace dwu sił mają się potęgować do potężnej siły wspólnej, muszą one iść d o k ł a d n i e w tym samym kierunku, inaczej bowiem część sił pójdzie na marne. — Władza sokola może być tylko jedna — wspólna.

Dlatego też wszystkie nowe regulaminy, o których mowa, wymagają, aby wszelkie zarządzenia dhów naczelników były przed wydaniem uzgodnione z Przewodnictwem lub chociażby Prezesem. Wszelkie sprawy, przewidziane np. w porządku dziennym mającego się odbyć zebrania jakiegokolwiek Naczelnictwa lub Wydziału W.F. i P.W., muszą być wpierw przedyskutowane z prezesem, zanim pójdą pod obrady zbiorowe; każda kandydatura, mająca być postawiona, każdy termin, mający być poddany rozważaniom, musi być wpierw omówiony z prezesem, jeżeli nie chcemy narazić zebrania Naczelników na dyskusje jałowe.. Na żadnym zebraniu Naczelników nie może paść pytanie: A jak ustosunkuje się Zarząd do tego zagadnienia? To musi być z góry wiadome. Najlepiej zaś będzie, jeżeli każdy dh naczelnik będzie rzeczywiście obecny na każdym zebraniu Zarządu lub Przewodnictwa — i to nie tylko w czasie obrad nad sprawami „technicznymi“, ale też w czasie omawiania kłopotów finansowych, personalnych, gospodarczych itp. — zaś każdy dh prezes będzie obecny na zebraniu Naczelnictwa lub Wydz. W.F. i P.W. i to znów nie tylko na otwarciu zebrania, ale na całych wielogodzinnych obradach aż do ich zamknięcia. Tego musimy się domagać od Was wszystkich, Dhowie Prezesi i Dhowie Naczelnicy! Pewnie, że nałoży to na Was nieco więcej pracy, lecz wówczas dopiero praca sokola będzie naprawdę wydajna. — A tego przecież pragniemy wszyscy.

Arciszewski, prezes Związku.

Nowy Zbiór Regulaminów Sokolich Część II-ga zawierający:

Reg. Związkowego Wydz. WF. i PW. i Naczelnictwa Związku.
„ Dzielnicowego „ „ „ „ „ Dzielnicy.
„ Okręgowego „ „ „ „ „ Okręgu.
„ Naczelnictwa Gniazda.
„ Oddziałów i Referatów Sportowych.
„ Komisji Sportowo - dyscyplinarnych.
„ Zawodów Sokolich.
„ Zawodów o Mistrzostwo Polski.
„ Nagród Przechodnich za najliczniejsze Zloty Sokole —

wyszedł już z druku i jest do nabycia w Wydziale Wydawniczym Związku — Warszawa, Nowy Świat 40 — za 1.50 zł., plus koszty przesyłki pocztowej.

O raporty statystyczne

Raporty statystyczne, jakie gniazda są obowiązane przysyłać corocznie do Związku, są w dużym stopniu zestawiane nieterminowe i nienależycie.

W myśl przepisów regulaminu, gniazdo obowiązane jest przesłać raport statystyczny za rok ubiegły w trzech egzemplarzach do Okręgu przed dn. 1 lutego następnego roku. Okręg winien sprawdzić prawidłowe wypełnienie raportu i przed dn. 15 lutego przesłać po jednym jednobrzmiącym egzemplarzu do Dzielnicy i do Związku. Wówczas Związek będzie w stanie zestawić statystykę Związku za rok ubiegły najdalej w kwietniu lub maju.

Tymczasem raporty nadchodzą do Związku ze znacznym opóźnieniem. W roku ubiegłym np., niektóre okręgi nadesłały raporty swe w październiku, i to po licznych upomnieniach, a 55 gniazd, tj. 7% wszyst-

kich gniazd, raportów nie nadesłało zupełnie. Z okręgów Nowy Sącz i Gdańsk do tej chwili nie nadesłano raportów ani od jednego gniazda

Raporty niektórych gniazd są zestawiane bardzo niedbale, a co gorsza, Zarządy Okręgów nie zadają sobie trudu, nie sprawdzają takich raportów i podpisują je bezkrytycznie. Żeby nie być gołosłownym, przytaczamy tu jeden z dość licznych charakterystycznych przykładów: chodzi o rzecz tak ważną, jak ilość członków w gnieździe.

Gniazdo X podaje, że na 1 stycznia 1937 r. liczyło członków 60, że w ciągu roku przybyło członków 16, ubyło zaś 9. Proste działanie arytmetyczne wykaże nam, że w dn. 31 grudnia tegoż 1937 r. gniazdo powinno było liczyć 67 członków. Tymczasem gniazdo wykazuje w tym dniu 60 członków. Zdawałoby się, że podobny nonsens w zapisie nie powinien był ujść uwagi Okręgu i że tenże mógł zażądać sprostowania tych liczb przez Gniazdo. Lecz Prezes i Sekretarz Okręgu postąpili inaczej i podpisami swymi stwierdzili raport, nie poprawiając go.

Dokładna statystyka jest rzeczą niezmiernie ważną dla każdej organizacji, a szczególnie dla organizacji tak licznej i tak rozrzuconej po kraju, jak organizacja nasza. Dlatego też gniazda i okręgi *muszą* sprawie zestawienia raportów poświęcić nieco więcej, niż dotychczas, uwagi. *muszą* starać się o prawidłowe i dokładne ich wypełnianie.

Działalność kulturalna w roku 1937

Nazwa Dzielnic	Ilość gniazd	Bibljotek		Orkiestr	Chórów	Kółka dramat		Sekcje odczytowe	
		Ilość bibljotek	Ilość tomów			Ilość kółek	Ilość przedst.	Ilość sekcji	Ilość odczytów
Krakowska . .	89	30	16850	10	6	24	38	4	10
Małopolska .	113	34	27478	11	10	26	47	11	55
Mazowiecka .	117	29	9525	10	9	24	57	8	47
Pomorska . .	102	14	2095	6	2	19	31	12	45
Śląska . . .	108	29	2796	5	7	27	62	12	85
Wielkopolska .	303	39	7282	18	11	28	62	16	89
Razem .	832	175	66026	60	45	148	297	63	331

Oddziały sportowe w gniazdach w dniu 31 grudnia 1937 roku

Nazwa Dzielnicy	Ilość gniazd	Ilość oddziałów sportowych: Lekkoatletycznych	Ciężkoatletycz.	Bokserskich	Siatkówki	Koszykówki	Szermierczych	Strzeleckich	Łuczniczych	Wioślarskich i Kajakowych	Pływackich	Konnej jazdy	Kolarskich	Tenisowych	Łyżwiarskich	Hokeyowych	Piłki nożnej	Szybowcowych	Kręglowych	Krokietowych	Ping-pongowych	Narciarskich
Krakowska	89	37	—	3	9	5	1	2	1	4	1	1	2	1	1	3	11	—	1	1	7	11
Małopolska	113	44	2	5	30	14	5	5	3	11	3	2	4	8	2	2	10	—	1	—	8	18
Mazowiecka	117	53	1	13	14	5	1	7	1	5	—	1	10	—	—	1	12	—	—	—	19	3
Pomorska	102	66	2	8	26	21	—	10	—	3	9	—	4	5	1	2	16	1	—	2	8	1
Śląska	108	69	2	1	10	8	—	3	—	2	5	—	1	1	1	2	3	—	—	—	3	7
Wielkopolska	303	102	3	9	22	18	—	6	1	2	2	1	5	1	1	2	18	—	1	—	8	1
Razem .	832	371	10	39	111	71	7	33	6	27	20	5	26	16	6	12	70	1	3	3	53	41
Ilość druhów	—	4436	151	645	1280	884	115	614	35	418	205	139	368	137	49	208	1698	8	40	17	710	675
Ilość druhen	—	1628	—	—	678	72	5	95	50	109	67	22	3	84	22	—	—	—	—	—	115	228

Stan Sokolstwa w cyfrach na dzień 31 grudnia 1937 r.

Nazwa Dzielnic	Ilość okręgów	Ilość gniazd	Ilość członków powyżej lat 18 (ćwiczących i nie ćwiczących)			Ilość członków do lat 13			Ogółem członków i młodzieży			Członków ćwiczących						Ilość gniazd		Ilość własnych			Ilość sztandarów
			mężczyźni	kobiety	razem	chłopców	dziewcząt	razem	mężczyzn i chłop.	kobiet i dziewcząt	razem	mężczyzn ilość	mężczyzn %	kobiet ilość	kobiet %	razem ilość	razem %	które spraw. nie nadesł.	nieczynn.	sokolni	boisk	strzelnic	
Krakowska . . .	6	89	5143	1269	6412	689	428	1117	5832	1697	7529	1360	26,4	689	54,3	2049	31,9	8	—	50	41	9	60
Małopolska . . .	7	113	7503	2738	10241	1236	662	1898	8739	3400	12139	1196	15,9	848	30,9	2044	19,9	—	1	95	78	24	57
Mazowiecka . .	9	117	5003	1439	6432	885	485	1370	5888	1924	7812	1736	34,6	727	50,5	2463	38,2	17	5	10	9	1	67
Pomorska . . .	10	102	3659	1003	4662	1669	516	2185	5328	1519	6847	1358	37,1	548	54,6	1906	40,8	5	5	2	3	1	74
Śląska	11	108	8472	896	9368	2774	1710	4484	11246	2606	13852	1882	22,2	492	56,0	2374	25,3	2	9	8	13	—	66
Wielkopolska . .	15	303	9096	1896	10992	2730	823	3553	11826	2719	14545	3693	40,6	835	44,0	4528	41,2	23	19	17	25	2	197
Razem .	58	832	38876	9241	48117	9983	4624	14607	48859	13865	62724	11225	28,8	4139	44,7	15364	31,9	55	39	182	169	37	521
Na dzień 1.I.1937 było . . .	58	832	38532	8699	47231	9505	4342	13847	48037	13041	61078	11444	30	4341	49	15785	33,4	65	26	179	167	39	516

Druki na raporty statystyczne są tak pomyślane, aby gniazda mogły łatwo je wypełniać, gdyż niema w nich pytań, które wymagałyby jakichkolwiek skomplikowanych obliczeń na odpowiedź. Pomimo to postaramy się na tym miejscu wyjaśnić te wszystkie punkty, które najczęściej są nieprawidłowo podawane.

Jak odpowiadać na punkty 1, 8, 10, 15, 16, 22 i 23 — wyjaśniono na końcu samego raportu, i dlatego powtarzać tu nie będziemy. Co do pozostałych punktów zaznaczymy, że:

do punktu 2. Przy ustalaniu ilości członków w końcu roku 1938 powinno się za punkt wyjścia wziąść ilość członków w dn. 31.XII. 1937. Od dn. 31.XII.37 do dn. 1.I. 1938 tj. w ciągu 24 godzin ilość ta nie mogła uledz zmianie i dlatego ilość członków w dn. 1.I.38, musi być taka sama, jak była w dn. 31.XII.37. Następnie należy wpisać, ilu członków przybyło w ciągu roku, ilu zaś ubyło. Proste działania arytmetyczne określą nam wówczas ilość członków na dz. 31.XII.38.

To samo dotyczy członków ćwiczących, młodzieży i sokoląt.

do punktu 3. W rubryce: Czy gniazdo posiada sztandar — należy podawać tylko sztandar, a nie proporczyki.

do punktu 6. Legitymacje członkowskie powinni posiadać *wszyscy* rzeczywiści członkowie gniazda — tak ćwiczący, jak niećwiczący, tak płacący składki do gniazda, jak zwolnieni od składek. Należy pamiętać, że nie posiadający legitymacji nie mogą korzystać z przejazdów ulgowych.

do punktu 7. W myśl uchwał Rady Związku każde gniazdo musi prenumerować 2 egzemplarze „Przewodnika Gimnast“ *). Nadto pożądane jest, aby większość członków prenumerowała organ Związkowy osobiście.

do punktu 10. Nie należy wykazywać orkiestry, chóru lub kółka dramatycznego, doraźnie sformowanych dla jakiejś jednorazowej potrzeby, lecz tylko istniejące i działające stale.

do punktu 11. Należy wykazywać tylko oddziały, stale istniejące przy gnieździe i naprawdę czynne, wypełniając jednocześnie nazwę oddziału w nagłówku, a więc, np. „Szczypiorniak — druhów 20, zbiórek w ciągu roku — 24“, lub: „Koszykówka — druhów 12, druhen 8, zbiórek 32“.

do punktu 14. Rubryki tego punktu należy wypełniać w ten sposób: w pierwszym wierszu pisze się, jaką lość lekcji gimnast. mieli w ciągu roku druhowie, druhny, młodzież itd. W drugim wierszu, ilu na każdej z tych lekcji bywało przeciętnie druhów, druhen itd. A więc np. w ciągu roku *druhny* miały 38 lekcji gimnast., i na każdej lekcji bywało przeciętnie po 11 druhen. —

do punktu 17. W tym punkcie należy wykazać, ile osób z gniazda uczestniczyło w różnych zawodach, zlotach itp., wystąpieniach, organizowanych przez Sokoła lub przez inne związki lub władze państwowe. Np. Zlot okręgowy w Skarżysku — organizował Okrąg Kielecki — wzię-

*) (Gniazdo liczące mniej, niż 25 członków — 1 egzemplarz).

ło udział dhów 30, dhen 15, mł. męs. 8, mł. żeń. 3, — ćwiczyło dhów 12, dhen 9, mł. m. 8, mł. ż. 3, lub: Zawody lekkoatl. w Bydgoszczy dn...., — organizował Okr. Zw. lekkoatl. w Bydgoszcy, — wzięło udział dhów 5, druhen 5, ćwiczyło dhów 5, druhen 5.

W końcu musimy zaznaczyć, że o ile Przewodnictwo Zw. zwraca do gniazda lub Okręgu nieprawidłowo wypełniony raport, czyni to w celu poprawienia tego raportu i zwrócenia go w czasie jaknajkrótszym do Przewodnictwa. Tymczasem raporty takie najczęściej nie są wcale zwracane, a na wszelkie monity Przewodnictwa gniazdo i okręg milczą...

F. P.

DZIAŁ OGÓLNY

Idea Chrobrego

Idea Chrobrego... Testament Chrobrego!...

Te słowa słyszymy dziś często na zgromadzeniach, na obchodach, poświęconych pomięci wielkiego króla w dziewięćsetną rocznicę jego śmierci.

Czy może być idea, która przetrwała dziewięć stuleci i ciągle jeszcze żyje w duszach ludzkich, lub zapomniana przez szereg pokoleń, odradza się i zapanowuje?... Czy istotnie pozostał po Chrobrym testament, który mamy obowiązek dziś wykonywać?...

Narody w poczuciu, że materialne zasoby i siły fizyczne nie wystarczają jako podstawa ich bytu, tworzyły sobie często legendy, z których czerpały siłę moralną w ciągu wielu pokoleń.

Chrobry nie jest legendą. W kronikach wrogów, z którymi walczył, czytamy świadectwa jego geniuszu, potęgi, wielkości. Ale może legendą jest ta idea, ten testament Chrobrego, o którym dziś mówimy?...

Ci, którzy mówią o idei Chrobrego, zazwyczaj rozumieją przez nią obronę granic Polski na zachodzie, walkę o nasze stanowisko na Bałtyku, wreszcie związek z innemi ludami, w szczególnści słowiańskiemi, zagrożonemi przez wspólnego wroga.

Rozumienie to jest słuszne. To wszystko czynił Chrobry, i to my mamy obowiązek dziś czynić, jeżeli chcemy istnieć. To są zadania Polski, które stanęły przed jej władcą blizko tysiąc lat temu i które dziś stoją przed nami, jako główne zadania naszego odbudowanego państwa. To nie jest legenda, jeno uderzająca rzeczywistość naszego narodowego i państwowego bytu, dziś, jak tysiąc lat temu.

Ale idea Chrobrego to coś jeszcze większego, jeżeli głębiej się zastanowimy nad znaczeniem tej potężnej postaci w naszych dziejach.

Przed tysiącem lat środek Europy zalegało Cesarstwo niemieckie. największa potęga ówczesnego świata. Na wschód od niego leżały ziemie, zaludnione głównie przez szczepy słowiańskie, zaczynające dopiero stykać się z cywilizacją zachodnią, rzymską. Miały one organizację pier-

wotną, rodową i plemienną—każde z plemion istniało dla siebie, w walce z innemi. Zaczęły się dopiero wśród nich wytwarzać większe całości państewka, łączące pod jedną władzą plemiona pokrewne. Cesarze patrzyli na te ziemie, jako na swoją własność, książąt słowiańskich, z którymi wchodzili w styczność, zmuszali do hołdu, płacenia daniny i śpieszenia ze swem wojskiem do walki dla Cesarstwa. Ich margrafowie podbijali te ziemie, posuwając się na wschód coraz dalej.

Niepospolita dynastia Piastów, która zbierała ziemie współplemienne, tworząc państwo polskie, zetknęła się z Cesarstwem za czasów ojca bolkowego, Mieszka. Musiał on zostać hołdownikiem Cesarza, ale już on walczył, już on dążył do tego, by stać się niezawisłym panem na swych ziemiach. Zasłaby wszakże był jeszcze, a Cesarstwo zasilne. Hołdownikiem Cesarza był i Bolko Chrobry.

Ten wszakże, wielki polityk i wielki wojownik w jednej osobie, tworzył w ślad ojca z Polski potęgę wojskową, rozszerzał jej granice a jednocześnie bacznem okiem, przez licznych ludzi, których miał na usługach, śledził stan rzeczy w Cesarstwie, korzystał z jego chwilowych trudności. Dzięki swej czujności, zawsze czynnej energii, dzięki olbrzymim talentom władcy i wodza, dzięki niezmordowanym wysiłkom w ciągu długiego panowania, zdołał on urzeczywistnić swój cel wielki.

Tym celem było: strząsnąć z siebie zwierzchnictwo niemieckie, stać się niezawisłym, równym Cesarzowi władcą swego państwa, stworzyć z tego państwa potęgę, zdolną mierzyć się z Cesarstwem, obejmującą w swych granicach bliższe i dalsze nawet szczepy słowiańskie, stanąć, mocno na Bałtyku przez włączenie do państwa ziemi nietylko pobratymczych Pomorzan, ale i Prusaków, zabezpieczyć sobie wschód, przez wpływ na państwo ruskie, a na zachodzie jak najdalej posunąć swe granice ku Cesarstwu.

Chrobry widział już wtedy, że jeżeli Słowiańszczyzna zachodnia nie ma być zniszczona i pożarta przez Niemców, musi wydać z siebie wielkie, potężne państwo, zdolne do walki z Cesarstwem, państwo nie odcięte od świata, nie odgrodzone od niego murem niemieckim, mające wyjście na świat przez morze i odgrywające samodzielną rolę w sprawach ówczesnej Europy.

Chrobry umarł niezawisłym władcą, koronowanym królem polskim, i pozostawił po sobie wielkie, potężne państwo, nietylko rozpościerające się szeroko, ale rozporządzające szerokiemi wpływami.

Pozostało po nim wielkie jego dzieło i wielka jego myśl polityczna.

W ciągu dziewięciu stuleci rozmaite, niezawsze pomyślne koleje przechodziło Cesarstwo niemieckie: jeszcze bardziej zmienne były losy państwa polskiego.

W okresie nowożytnym dziejów potęga niemiecka zmalała skutkiem rozbicia wewnętrznego, politycznego i religijnego, potem wszakże odżyła w zbudowanem na wschodnich krańcach niemczyzny Królestwie Pruskiem. Prusy, wyrosłe w znacznej mierze kosztem Polski i skutkiem jej błędów, dążyły do zniszczenia państwa polskiego i cel swój osiągnęły. W następstwie zjednoczone pod ich przewodem Niemcy stały się pierwszą potęgą świata, a Polska, wykreślona z karty Europy, podzielona między trzy mocarstwa, skazana była na to, żeby po utracie państwowego bytu,

utracić z czasem byt narodowy. Lud polski miał stać się pognojem pod dalszy rozrost rasy niemieckiej.

Atoli karta dziejów się odwróciła.

Dzięki pomyślnemu dla Polski rozwojowi wypadków w Europie i dzięki temu, że wśród nas odrodziła się myśl państwowa, idea posiadania własnego, niezawisłego, nie hołdującego nikomu państwa, żeśmy, nie zważając na olbrzymie trudności, w nieprzerwanych wysiłkach zmierzali do swego celu — dziś znów stoi niezawisłe państwo polskie, jednoczące najważniejsze ziemie bolesławowego królestwa, opierające się choć na niewielkiej przestrzeni o Bałtyk, mające wszelkie widoki, ażeby przy mądrej i energicznej polityce stanąć w szeregu mocarstw Europy.

I dziś znów mamy przed sobą wielkie Niemcy, wprawdzie chwilowo osłabione, z niezagojonymi jeszcze całkiem ranami klęski wojennej, ale otwarcie wypowiadające swe pretensje do naszej ziemi nadbałtyckiej, do naszej części bogatego Śląska.

Co te pretensje oznaczają?...

Nic innego, jak dążenie do zniszczenia naszego, zdobytego dziś stanowiska niezawisłego państwa, do odcięcia nas od morza i od świata, uzależnienia od zachodniego sąsiada, zrobienia nas hołdownikami Niemiec, nałożenia nam daniny w nowożytnej formie, przez zniszczenie naszej wytwórczości i zalanie naszych rynków wyrobami niemieckimi, a w końcu — do uczynienia Polski prowincją niemiecką.

Powtarza się położenie z przed lat tysiąca.



Fragment z kursu wychowania fizycznego 2-go okręgu Dzielnicy Pomorskiej w Chojnicach z dn. 11.XII 38 r.

I jak przed lat tysiącem blizko myśl i czyn Mieszka i Chrobrego stworzyły wielkie, niezawisłe państwo polskie i uczyniły z nas wielki naród, tak dziś możemy być wielkim państwem i narodem — bo w naszym położeniu możemy istnieć tylko jako wielkie państwo — jedynie wtedy, gdy będzie nami rządziła idea wielkiego Króla, gdy będziemy wykonywali testament Chrobrego.

Ten testament to wielka myśl państwa, obejmująca zagadnienie całego naszego polskiego bytu, ale nietylko myśl: to czyn wytężony, czujność nie zasypiająca, to energia niespożyta, wyrażająca się w codziennych wysiłkach. Idea Chrobrego to nie jest pojęcie narodowego i państwowego bytu, jako „spoczynku na łonie wolnej Ojczyzny“: to idea niezmordowanego czynu, nieustannego wysiłku, ciągłego czuwania nawewnątrz państwa i na wszystkich jego granicach, to idea wreszcie sięgania daleko okiem i myślą, zataczania szerokiego kręgu swymi wpływami.

Bo jak przed lat tysiącem, tak dzisiaj, na tej równinie polskiej, przez którą idą potężne wichry od wschodu i zachodu, niema miejsca na zaciszne życie bez troski, na naród leniwy i ospały. Zato naród dzielny, czujny i wytrwały, zdolny do nieustannego wysiłku, ma tu wszelkie warunki przyrodzone do stania się wielkim i potężnym i do zajęcia jednego z pierwszych miejsc w pracy cywilizacyjnej.

Roman Dmowski.

Legitymacja Nr 86472

Była to członkowska legitymacja sokola Romana Dmowskiego, jako członka Gniazda Poznań I. Oto, co o tym pisze „Pobudka Sokola“ (1939 nr 2):

„Jedyną zapewne organizacją, która może poszczycić się tym, że wśród członków swych ma zarejestrowane imię i nazwisko Wielkiego Polaka, którego pamięć w sercach wielkopolskich nie wygaśnie nigdy dzięki zasługom, oddanym przezeń szczególnie Polsce zachodniej, jest zasłużone Tow. gimn. „Sokół“ Poznań I — Śródmieście.

W aktach tejże organizacji znajdujemy dokument, że „Roman Dmowski z Chludowa do „Sokoła“ wstąpił 4.V. 1927 r.“. Był członkiem przez 8 lat, gdyż „wyjechał w r. 1935“. Na pytanie, zawarte w kwestionraiuszu dla wstępujących członków, „Czy będzie ćwiczył“, znajdujemy odpowiedź: „Dla wieku — nie“. Legitymacja członkowska Romana Dmowskiego oznaczona jest numerem 86.472“.

„A w roku 1925, gdy w dziewięćsetną rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego (1025 — 1925) Sokolstwo Polskie wydało ku uczczeniu tej wiekopomnej rocznicy księgę pamiątkową, a cały rok 1925-ty został uznany za Sokoli rok Chrobrowski, Roman Dmowski chętnie umieścił w tej Księdze piękny artykuł o idei Chrobrego, stwierdzając swoje związki duchowe z Sokolstwem. Przedrukowaliśmy ten głos Wielkiego Polaka powyżej. Zaś z lat jeszcze wcześniejszych z r. 1911, posiadamy fotografię ze Święconego, urządzonego przez nielegalne Gniazdo XI, na ul. Smolnej w Warszawie; na fotografii widzimy i Dmowskiego między żyjącymi do dzisiaj druhami, którzy stwierdzają z całą stanowczością, że Dmowski był członkiem organizacji Sokolej.

„Sokół Małopolski“ (1939, nr 1) pisze w artykule o Dmowskim:

„Nie byłby ten artykuł pełnym, gdybyśmy, my Sokoli, nie uwzględnili stosunku Sokolstwa do Zmarłego. Był członkiem Sokoła - Macierzy we Lwowie przez 3 lata. Łączyła nas idea. Idea ponadzaborowa, bo Sokolstwo było pierwszą

organizacją całej Polski i już w 1892 r., a więc jeszcze przed uformowaniem stronnictwa wszechpolskiego, istniało jako związek trójzaborowy. Łączyła nas myśl frontu przeciwniemieckiego, czego daliśmy wyraźny dowód w 1910 i następnie w 1914 r. Wreszcie armia sokola we Francji i Ameryce dała Dmowskiemu oparcie realne, jako czynnik orężny, w sprawie decydowania o pokoju i nowym porządku w Europie".

Z raportu, nadesłanego do Przewodnictwa Związku przez Dzielnicę Małopolską, wiemy, że Dmowski był członkiem Sokoła - Macierzy w latach 1895 — 1897; w rubryce „zawód" — miał odnotowane: „Nauczyciel"...

Tak tedy w ciągu czterdziestu lat, od 1895 do 1935 — ten Wielki Polak wytrwale wiązał swe życie z organizacją sokolą. Lwów, Warszawa, Poznań; trzy stolice Polski, w różnych latach różnymi walorami wysuwające się do pierwszych linii bojowych — Polski walczącej — są świadkami jego umiłowań i stosunków sokolich.

Te umiłowania są stałe; duch Sokoła, jego cele i drogi — są duchem, celami i drogami Dmowskiego, więc nieustanna łączność z Sokołem wszędzie, gdzie Go walka o Polskę rzuci, jest rzeczą naturalną, dlatego mamy te daty: 1895 — Sokół - Macierz, Lwów; 1911 — Gniazdo XI, Warszawa; 1927 — Gniazdo I, Poznań, i tak przez lat czterdzieści, tak właśnie, jak przystało na ideowego, rozumiejącego wielkość organizacji Sokoła. Semper fidelis, zawsze wierny!

I. K.

SOKOLSTWO POLSKIE ZAGRANICĄ

Z ŻYCIA SOKOLSTWA AMERYKAŃSKIEGO

Apel do Okręgów i Gniazd Sokolich

Śp. Roman Dmowski, po 50-ciu letniej nieustraszonej pracy dla naszego odrodzenia i walki nieugiętej o złączenie wszystkich dzielnic i stworzenie narodowego, wielkiego państwa polskiego — odszedł z posterunku na zawsze.

Dla złożenia publicznie hołdu Jego spiżowych czynów, apelujemy do całej drużyny sokolej zrzeszonej w okręgach i gniazdach, by w lutym a najpóźniej w marcu, w swych miejscowościach, wspólnie z Weteranami, jeśli możliwe lub sami, odbyli uroczyste żałobne akademie.

Na żądanie potrzebne materiały informacyjne chętnie dostarczy redakcja „Sokoła".

Zarząd Sokolstwa Polskiego w Ameryce.

Wspomnienie żałobne

Na ostatnim posiedzeniu Przewodnictwa Sokolstwa Polskiego w Ameryce przyjęto jednomyślnie żałobne wspomnienie z okazji śmierci śp. Romana Dmowskiego, treści następującej:

> Na podłożu nauk politycznych, jakie głosili Miłkowski, Balicki, Romanowski i ostatnio zmarły śp. Roman Dmowski, Sokolstwo nasze tu w Ameryce torowało sobie drogi do walki o Niepodległość naszego narodu.

W czasie wojny japońsko-rosyjskiej dzięki Jego wpływom i inicjatywie, w głównych ośrodkach polonii, jak Chicago, Pittsburgh itp. w Ameryce, potworzono tajne koła Ligi Narodowej, do których weszły, oprócz starszego pokolenia działaczy narodowych, liczne grona inteligentnej młodzieży, tu zrodzonej lub wychowanej.

„Tu przy boku Barszczewskich, Sadowskich, Siemiradzkich, Helińskich, Żychlińskich, Osadów, Ks. Doktora Godrycza, Szczod-



Trumna ze zwłokami ś. p. Druha Romana Dmowskiego przed katedrą w Łomży

rowskich, Zaleskich, Elektorowiczów, Yorków, Brykczyńskich i wielu innych, młodzież ta narodowo-politycznie się ugruntowała i zaprawiała do czynnej pracy pod hasłem: Naród Polski ma prawo do niepodległości i do tego dążyć będzie wszystkimi możliwemi sposobami i drogami, a przede wszystkim przez popieranie Funduszu Narodowego w Raperswilu w Szwajcarii i organizowanie i ćwiczenie polskiej siły zbrojnej.

„Gdy kłęby dymu wojny bałkańskiej zaczęły coraz to większe zataczać kręgi na horyzoncie Europy, przygotowana w tych tajnych kuźnicach narodowych młodzież z natury rzeczy, wysunąwszy się na czołowe stanowiska przede wszystkim w Sokole, tak w Przewodnictwie Sokolstwa jak i po okręgach i gniazdach — z wielkim zapałem przodowała we wszystkich poczynaniach, przede wszystkim w organizowaniu Komitetu Obrony Narodowej, a później Wydziału Narodowego, w zbieraniu funduszów jak: Sokoli Fundusz Bojowy, Fundusz na prowadzenie roboty w Związkach Strzeleckich, Drużynach Strzeleckich, Bartoszowych i Sokolich w Ojczyźnie, wreszcie, ponownie, na Sokoli Fundusz Kościuszkowski, na Ofiary Wojny w dawnym Królestwie Polskim i Rosji, w końcu na fundusze, zbierane przez Paderewskich i przez Wydział Narodowy.

„Równocześnie ze zbieraniem pieniędzy na wyżej wspomniane cele, organizowano i ćwiczono Sokole Drużyny Bojowe po gniazdach, prowadzono po sokolniach Kursy Wojskowe, a po okręgach większe Manewry, organizowano Szkoły Wojskowe, jak w Filadelfii w 1911 roku, w Cambridge Springs w 1914 i 1917 i także w tym samym roku 1917 w Toronto w Kanadzie. Przygotowano plan rekrutacji, który szczęśliwie później przeprowadzono, a zrekrutowani w liczbie blisko 30,000 — wysłani do Francji — stali się prawdziwym ośrodkiem Pierwszej Polskiej Armii po 63 roku, uznanej przez Aliantów i Stany Zjednoczone.

„Śp. Roman Dmowski w chwilach przełomowych był dla nas świecznikiem narodowym, który wśród nie wielu w naszym narodzie potrafił wskazywać właściwe i jasno oświetlone nam drogi— czy to podczas najgorszej niewoli, czy też już w czasach samego krwawego zmagania się dwóch światów, demokracji z germanizmem, które prowadziły prosto i niezachwiane ku wolnej, niepodległej i złączonej Polsce.

„Odszedł w zaświaty wielki Polak — wdzięczna po nim pamięć w Wielkim Narodzie Polskim nigdy nie zaginie.

„Sokolstwo Polskie w Ameryce w głębokim żalu kornie chyli czoła przed majestatem Jego śmierci“.

Przewodnictwo Sok. Pol. w Am.

Dr. T. A. Starzyński . . . . . . Prezes
Jan Debald . . . . Wiceprezes
Maria Korpanty . . . . . Wiceprezeska
Gustaw Pieprzny . . . . . Naczelnik
F. J. Kłosowicz . . . . Sekretarz
W. J. Laska . . . . Kasjer
M. Wasilewski . . . . Redaktor
Ks. S. E. Niedbalski . . . . . . Kapelan

Członkowie Wydziału:

A. Brzozowska, Klara Kubiak, S. Augustyn.
I. Garbińska, Zygmunt Górski.

SOKOLSTWO POLSKIE WE FRANCJI, BELGJI I HOLANDJI



Obchód gwiazdkowy w Sokole w Stiring - Wendel w dn. 15.I.39 r.

Stiring - Wendel. Odbył się obchód gwiazdkowy, dnia 15.I.39 r. na sali p. Gerstera,

„Gwiazdkę odbyliśmy — pisze korespondent — w zamkniętym kole, przy udziale wszystkich Druhów, Druhen oraz ich Rodziców i — gości, m. inn. byli, prezes komitetu tow. miejsc. p. Korez A., naucz. polsk, p. Kościński W., przedstawiciel Banku P.K.O. p. Woś i prezes Inw. Wojennych p. Zbąszyniak J., oraz chrzestna matka sztandaru pani Przybylska Paulina.

WIECZOREK GWIAZDKOWY TOW. GIMN. SOKÓŁ W LE CREUSOT.

Dnia 21-go stycznia urządził tutejszy Sokół wieczorek gwiazdkowy, który zgromadził 120 członków starszych, 75 sokoląt i około 25 dzieci niesokolich w jedną wielką rodzinę sokolą.

O godz. 8-ej dh prezes Kaczmarek, otworzył wieczorek i powitał wszystkich zgromadzonych po czym odśpiewano wspólnie „Wśród nocnej ciszy“. Następnie w krótkim streszczeniu wygłosił dh Zeifert Jan przemówienie o obowiązkach sokolich. Młodzież pod jego i pod kierownictwem naczelnika Rembowskiego wystąpiła ze śpiewem kolęd „W żłobie leży“, „Lulaj-że Jezuniu“ i różnymi innymi: jak „Orły Sokoły“, „Czego płaczesz, ty żołnierzu“, „Góralu, czy ci nie żal“, „Kochajmy się jak bracia mili“.

Po skończonych występach młodzieży, która się wywiązała znakomicie ze swego zadania, zjawił się ku wielkiej radości, św. Mikołaj na scenie obciążony różnymi słodyczami, z których każde z młodzieży otrzymało swoją paczkę.

Następnie drużyna ćwicząca wystąpiła z dh. naczelnikiem na czele z pięknymi piramidami i ćwiczeniami na poręczach.

Po skończonych występach drużyny, zabrał głos proboszcz Myszko, który wi pięknych słowach podniósł zasługi Sokolstwa Polskiego w odrodzeniu naszej kochanej Ojczyzny i o dalszych jego zadaniach wibec Boga i Ojczyzny. Po tym przemówieniu nastąpiło wspólne dzielenie się opłatkiem i kolacja.

Po kolacji dh prezes Okr. VII, udekorował w imieniu Zw. Sokolstwa polskiego dha Nowickiego Jana złotą odznaką zasługi, po czym ruszono do tańca.

Z ŻYCIA SOKOLSTWA

DZIELNICA ŚLĄSKA

Cieszyn. W zapełnionej po brzegi Świetlicy Sokolej Domu Narodowego w Cieszynie odbyło się w dniu 15 stycznia 1939 r. doroczne Walne Zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa.

Ze sprawozdań sekretarza, skarbnika, naczelnika i gospodarza wynika, że działalność Zarządu około rozwoju Towarzystwa, seniora gniazd Województwa Śląskiego za 47 rok istnienia pod każdym względem jest zadowalająca, a w sprawach budzenia ducha narodowego i „strzeżenia narodowego pamiątek kościoła“ wybitna.

Zorganizowanie członków w Legionie Zaolziańskim w liczbie 92 czynnych ochotników w historycznych dniach wrześniowych u.r. jest dalszym i nieprzerwanym ogniwem łańcucha wzmagań orężnych o wielką i mocną Polskę.

Przyrost liczby członków, pogłębienie pracy organizacyjnej, zwartej i ofiarnej, zmierzającej konsekwentnie do osiągnięcia jak najlepszych wyników wychowania obywatelskiego wśród swych członków a pośrednio w szerokich warstwach społeczeństwa, wreszcie znaczny dorobek w dziedzinie gospodarki majątkowej — mówią same za siebie.

Dał temu wyraz przewodniczący zebrania druh Jan Madej.

„Ta ciągła i stała praca Towarzystwa na przestrzeni długich, żmudnych górnych i chmurnych 47-miu lat nad wychowaniem fizycznym młodzieży, nad krzepieniem tężyzny i uświadomienia narodowego — to jakby kropla wody stale w jeden i ten sam punkt spadająca...

„Jak ta kropla deszczowa znaczy ślady nawet w granicie, tak praca sokola nie dla każdego oka dostrzegalna — rzeźbi charakter i dusze swych członków a pośrednio dusze społeczeństwa i pozostawia trwałe ślady nieocenionych wartości społecznych, narodowych i państwowych.

„Na straży tych wartości duchowych stoją w Towarzystwie jednostki silne i ofiarne, które przez długi szereg lat swojego żywota oddają ze siebie nietylko „przędzę swej myśli i swych uczuć kwiaty“ lecz również rąk swych pracowitych znój.

„Te indywidualności sokole dokonały i ich jest zasługą, że dziś idea sokola szerokim na Śląsku płynie korytem a niepowstrzymany jej nurt z biegu już nie zawróci.

„Jak rzeka nie cofnie swych wód wstecz, — tak płynąca idea sokola pobiegnie w dal.

W dowód wdzięczności i uznania za wierną, szczytną i owocną pracę około rozwoju celów Towarzystwa, za zasługi społeczne, narodowe i niepodległościowe — Walne Zgromadzenie Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Cieszynie następującym Druhom:

nadało Antoniemu Andersowi prezesowi gniazda,
Rudolfowi Halfarowi burmistrzowi Miasta,
Julianowi Mikuszewkiemu,
Pawłowi Mitrędze, i
ks. Janowi Szmurowackiemu kapelanowi Towarzystwa
godność Członków Honorowych.“

Prezesem zostaje nadal druh A. Anders.

Z dalszych wniosków uchwalono:

1) Walne Zgromadzenie przedstawia Radzie Miejskiej (Cieszyna) jednomyślną uchwałę, w której wyraża prośbę o mianowanie ulicy idącej z Parku Sikory do Mostu Górnego, równolegle do Alei Łyska — „Aleją Sokolą“ jako związaną ściśle z działalnością sokolą w Cieszynie.

2) W związku z przyłączeniem części Zaolziańskiej do Polski Walne Zgromadzenie uchwala jednomyślnie domagać się od Władz Sokolich, by przy wyznaczaniu granic Okręgów zacierać ślady dzielnicowości i nie tworzyć Okręgu pod nazwą „Okręg Zaolziański“, lecz uzależnić nazwę od nazw miast, np. Okręg Frysztacki i t. d.

DZIELNICA POMORSKA

Chojnice. Jedno tygodniowy kurs wychowania fizycznego II Okręgu odbył się w dniach od 5 — 11.XI.38.

Na kurs przybyło z Tucholi 1, Konarzyny 1, Sępólno 4, Czerk 3, Brusy 3, Rytel 3, Lubnia 1, Łąg, 1 i Chojnice 4

czyli łącznie 21 druhów, zatem reprezentowany był cały Okręg za wyjątkiem gn. Kamienia i Więcborka.

Kurs zlustrował Komendant P. W. i W. F. kpt. p. Pracki, który przeprowadził pogadankę z kursistami na temat „Honor i Ojczyzna".

Należy nadmienić, że dzięki intensywnej i realnej pracy Sokół tut. Okręgu doznaje coraz większego uznania i poszanowania władz i obywatelstwa — w konsekwencji czego poraz pierwszy od 10-ciu lat cały kurs był finansowany przez Powiatowy Komitet P.W. i W.F.

Stosunek władzy do sokoła jest poprawny i życzliwy, albowiem na każdym polu przodujemy, a co najważniejsze, iż dzięki sokołowi Powiat tut. zdobył na igrzyskach sportowych 2-gie miejsce na Pomorzu. W związku z tym otrzymaliśmy od miarodajnych czynników zapewnienie, że odtąd corocznie będziemy otrzymywali poważne subwencje na prowadzenie podobnych kursów .



Fragment z kursu wychowania fizycznego 2-go okręgu Dzielnicy Pomorskiej w Chojnicach z dn. 11.XII 38 r.

DZIELNICA MAZOWIECKA

HOŁD SOKOLSTWA POWSTAŃCOM 1863 ROKU.

Z inicjatywy Przewodnictwa Dzielnicy Mazowieckiej Sokolstwo Polskie miało sposobność bezpośredniego złożenia żyjącym uczestnikom walk o niepodległość z r. 1863 hołdu i szczerego uznania w imieniu Sokolstwa. Na zarządzenie Przewodnictwa, Gniazda Dzielnicy w liczbie około 60-ciu uchwaliły na swych Walnych Zgromadzeniach oraz akademiach w tym celu urządzonych adresy hołdownicze z podpisami wszystkich członków. Adresy te, przez niektóre Gniazda artystycznie wykonane, zebrało Przewodnictwo i umieszczono w

pięknym albumie pamiątkowym, który następnie wręczono Solenizantom Warszawskim.

Uroczystość ta odbyła się w dniu 14go lutego 1939 r. w świetlicy Weteranów 1863 r. w Warszawie na Pradze. Zebrani Weterani w liczbie 5 osób w tym jedna niewiasta a mianowicie p. por. Fabianowska Maria, Wandeli Mamert, Malewski Wiktor — prezes oddziału, Cegłowski Mikołaj, Milczarski Walenty i Wyhyłowicz, przyjęli uroczyście Delegację Przewodnictwa Dzielnicy w osobach P. Prezesa M. Maksysia, Wiceprezesa M. Dubowskiego, Naczelnika H. Chełmickiego oraz druha Wł. Dudzińskiego. Prezes Dzielnicy Druh M. Maksyś zwrócił się do Jubilatów w następujących słowach:



Grupa powstańców 1863 r. i przedstawicielstwo Dzielnicy Mazowieckiej; na pierwszym planie album Dzielnicy Mazowieckiej.

„Jako prawi synowie i spadkobiercy wielkich ideałów walki o niepodległość i wyzwolenie naszej Ojczyzny, którym Wy Dostojni Panowie i Pani służyliście wiernie całe życie na chlubę Narodu i pożytek Ojczyźnie — a my Sokoli weszliśmy w Wasze ślady i od 70-ciu lat krzewimy te ideały w dalszym ciągu w naszych szeregach sokolich, przybyliśmy tu, aby Wam złożyć hołd całego Sokolstwa — a zarazem wyrazić radość, że Bóg Was utrzymuje dla nas żyjących jako żywy przykład i przypomnienie o tej wzniosłej idei, której Wy służyliście, a która i obecnie choć w nieco zmienionych warunkach jest zawsze aktualna.

Równocześnie życzymy Wam, byście w zdrowiu i pomyślności żyli jeszcze długie, długie lata i cieszyli się Wyzwoloną Ojczyzną.

Ten skromny album, w którym znajdziecie wyrazy czci i hołdu od całego szeregu Towarzystw Sokolich w kraju i parę tysięcy podpisów, niech będzie dla Was dowodem wielkiej miłości i szacunku, jakim otacza Was całe Polskie Sokolstwo, zorganizowane w Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół“ w Polsce.

Po tym przemówieniu Prezes Stowarzyszenia Weteranów porucznik Malewski podziękował mocno wzruszony obecnym Sokołom za tę miłą niespodziankę i słowa uznania ze strony Sokolstwa oraz prosił o wyrażenie całemu Sokolstwu serdecznego podziękowania i życzenia pomyślności w rozwoju.

Następnie uczestnicy spędzili kilka chwil na towarzyskiej pogawędce przy lampce wina.



Powstańcy 1863 r. wraz z Przewodnictwem Dzielnicy Mazowieckiej i gośćmi przy stole.

Album, który doręczono dostojnym jubilatom obejmował 2550 podpisów druhen i druhów 255 gniazd z województw białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, warszawskiego i wileńskiego.

Terminarz Okręgu Warszawskiego na 1939 r. Gimnastyka i Kursy.

26.III.39.	— Rada Okręgu, zjazd Naczelników dla przeglądu Okręgu przez Naczelnika Dzielnicy, oraz roczne zebranie Okręgowego Wydz. W.F.
7.V.39.	— Zawody gimn. - przyrządowe o Mistrzostwo Okręgu Dhów i Dhen w W-wie.
27 — 29.V.39.	— Zawody Związkowe i Zlot Dzielnicy Małopolskiej we Lwowie.
11.VI.39.	— Zlot Okręgowy — miejsce ustalone będzie później.
29.VI — 2.VII.39.	— Zawody Związkowe i Zlot Dzielnicy Wielkopolskiej w Poznaniu.
lipiec — sierpień	— Związkowe kursy Wych. Fizycznego.
13.VIII.39.	— Zlot Dzielnicy Śląskiej w Orłowie — Zaolzie.
15.VIII.39.	— Zlot Dzielnicy Mazowieckiej w Wilnie.
22.X.39.	— Gimnastyczna Wieczornica Kościuszkowska w W-wie
19.XI.39.	— Wieczór tańca i gimnastyki dla Szkół w W-wie.
27 — 31.XII.39.	— 5-cio dniowy kurs Wych. Fizycznego dla Dhen.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. P. MICHAŁ TERECH

Współzałożyciel Związku Polskich Towarzystw Gimnastycznych „Sokół", b. wiceprezes Związku, Sekretarz Generalny Zarządu Związku, inżynier technolog, Filister H. C. Korporacji Akademickiej Maltanja, członek wielu Towarzystw, zmarł 12 lutego b. r. w 69 roku życia.

Przez śmierć Druha Terecha straciło wiele Sokolstwo Polskie, — traci też w osobie Zmarłego społeczeństwo — prawego Polaka, nieskazitelnego Człowieka.

Ś. p. Druh Terech zaciągnął się w szeregi „Sokoła" od pierwszej chwili jego założenia na terenie b. zaboru rosyjskiego i w służbie sokolej wytrwał aż do zgonu. Piastował po kolei wszystkie czołowe stanowiska w sokolich władzach, a więc w Okręgu, Dzielnicy Mazowieckiej oraz w Zarządzie Związku, będąc dwukrotnie Jego wiceprezesem, a w ciągu ostatnich lat kilku Jego sekretarzem. Na powierzonych sobie posterunkach wywiązywał się z przyjętych na siebie obowiązków społecznych bez zarzutu, z całym entuzjazmem i gorącym umiłowaniem, przywiązany do idei sokolej i jej serdecznie, całkowicie oddany. Zarówno na stanowiskach wiceprezesa Związku, jak i sekretarza generalnego był duszą prac związkowych, swoim rozumem i pełną rozwagą oraz głębokim poczuciem odpowiedzialności jednając sobie u wszystkich sokołów należyty szacunek a równowagą, umiarem, taktem i niekłamaną życzliwością i uprzejmością zarówno w stosunku do starszych, jak i młodszych — ich prawdziwą miłość.

W trudnych, niekiedy skomplikowanych kwestiach umiał znajdować i wskazywać właściwe drogi działania, nie roniąc przy tym nic ze swoich niezłomnych zasad. Głęboko kochający swój kraj ojczysty Patriota trwał nieugięcie przy sztandarze narodowym zawsze gotów do spełnienia powinności dla dobra Polski. — W czasie okupacji, jako prezydent miasta Będzina, został za swoje bezkompromisowo - polskie przekonania aresztowany i wywieziony z Będzina. Kiedy prowadzący śledztwo audytor - sędzia austriacki zapytał śp. Zmarłego, nie mogąc stwierdzić żadnej winy, jakie jest Jego istotne stanowisko wobec okupantów, Druh Terech z pełną odwagą cywilną oświadczył: „Najchętniej nie widział bym na ziemiach polskich ani Austriaków, ani Niemców, ani Rosjan". To stanowisko wzbudziło szacunek u sędziego, szczęśliwym zbiegiem okoliczności Polaka.

Z chwilą restytucji Niepodległości Państwa Polskiego Druh Terech bierze udział w r. 1920 w Warszawie, jako jeden z przedstawicieli „Sokoła" na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, w uroczystym zjeździe przedstawicieli Sokolstwa z terenów wszystkich byłych trzech zaborów. Utworzony zosta łwtedy jeden wszechpolski Związek sokoli.

Druha Terecha nie brakło nigdy we wszelkich ważniejszych momentach w organizacyjnym życiu sokolim, przy czym obca Mu była ambicja osobista i chęć wysuwania siebie na plan pierwszy; — przeciwnie, wrodzona skromność była Jego wybitną zaletą. — W uznaniu zasług, położonych dla Sokolstwa, odznaczony został Zaszczytną Odznaką.

Nie tylko jednak my, sokoli, z głębokim żalem żegnamy doczesne szczątki Zmarłego. Żal ten podziela także polskie społeczeństwo, w którym śp. Inżynier Terech zajmował niepoślednie stanowisko socjalne. — Po ukończeniu gimnazjum w Radmiu, a potem Instytutu Technologicznego w Petersburgu poświęcił się pracy zawodowej w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie zyskał sobie powszechne uznanie i szacunek. — Z odzyskaniem Niepodległości piastuje stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej w pierwszym gabinecie premiera Świerzyńskiego. — Przez szereg lat był dyrektorem Mirkowskiej Fabryki Papieru. — Zawsze i wszędzie każdy u ś.p. Zmarłego znajdował poparcie i pomoc. Niechże lekką Mu będzie ta Ojczysta Ziemia, którą Zmarły tak bardzo ukochał, a która Go swoim całunem objęła, jak matka wiernego swego syna.

Cześć Jego pamięci!

Dr. E. Wunsch.

ODGŁOSY ŚMIERCI Ś.P. DHA MICHAŁA TERECHA

Do p. M. Terechowej

Głęboko wzruszony nagłym zgonem nieodżałowanej pamięci najzacniejszego druha inżyniera, Sekretarza Generalnego Związku, łączę się wraz z całym Sokolstwem polskim z Panią w serdecznym żalu i bólu.

Arciszewski
Prezes Związku.

Śmierć ś.p. Michała Terecha odbiła się szerokim echem w naszym społeczeństwie. Świadczy o tym wielka lista depesz i listów, jakie nadeszły na ręce Przewodnictwa Związku. Kondolencje nadesłały: Związek Sokolstwa Słowiańskiego, Zarząd Główny Stronnictwa narodowego, Przewodnictwa Dzielnic, Okręgów, Gniazd, a także nadeszło wiele depesz od osób prywatnych. Przytaczamy niektóre z tych kondolencji.

Z powodu zgonu ś.p. Michała Terecha, długoletniego, zasłużonego, działacza Sokolstwa Polskiego, wiernego wyznawcy idei narodowej, przesyłamy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego.

Važeni bratrzi! Prijmiete nasz bratrsky a procitieny projev soutrasti nad umrtim vzacneho bratra Michala Terecha, jehož snahy a prace pro viec slovanskou budou pro nas vždy przikladem.

Svaz „Slovanske Sokolstwo“.

Do głębi wzruszeni żałobną wieścią o dotkliwej i tak bolesnej stracie, jaką ponosi Przewodnictwo Związku a z nim całe Sokolstwo Polskie przez zgon ś.p. Druha Michała Terecha, długoletniego wiceprezesa i ostatnio sekretarza Związku, składamy w imieniu Sokolstwa wielkopolskiego u trumny tak zasłużonego i drogiego nam Zmarłego — wyrazy najgłębszych uczuć serdecznej wdzięczności, czci i hołdu za Jego ofiarny trud, tak ochoczo zawsze ponoszony w umiłowanej służbie sokolej dla Narodu i Państwa.

P.S. W uroczystości pogrzebowej reprezentować Przewodnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej, będą dh. dh. sekretarz Wincenty Fellner i skarbnik Władysław Hoffmann.

Przewodnictwo Dzielnicy Wielkopolskiej.

Dotknięci boleśnie stratą długoletniego i zasłużonego działacza Sokolego, głębokiego znawcy Sokolstwa, ś.p. Druha Michała Terecha, śle Przewodnictwo Dzielnicy, zarówno Związkowi jak i osieroconej rodzinie Zmarłego, serdeczne wyrazy współczucia Czołem!

Przewodnictwo Dzielnicy Małopolskiej.

Dzielnica Krakowska przesyła wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu niezapomnianej pamięci Dha Michała Terecha, jednego z najbardziej zasłużonych pracowników na niwie sokolej organizacji.

Przewodnictwo Dzielnicy Krakowskiej.

Łączymy się w Głębokim żalu i smutku z powodu zgonu jednego z najzdolniejszych i oddanych idei Sokolej Druha.

Tomaszewski, Toruń.

Głęboko dotknięci stratą, jaką Sokolstwo Polskie poniosło przez śmierć ś.p. Druha inż. Michała Terecha, sekretarza Związku i wielce zasłużonego pioniera idei sokolej, przesyłamy Szan. Przewodnictwu Związku wyrazy głębokiego współczucia.

Szlachetną postać ś.p. Zmarłego Druha, który dla sprawy sokolej i narodowej poświęcił wszystko, co z serca i duszy Swojej mógł wydać, stawiać będziemy za wzór członkom naszego okręgu kresowego.

Okręg Leszczyński.

Mamy zaszczyt złożyć Przewodnictwu Związku Tow. Gimn. „Sokół" w Polsce głęboko odczute współczucie spowodu śmierci nieodżałowanej pamięci Druha Michała Terecha, który swoją długoletnią i wierną służbą sokolą pozostanie na zawsze wzorem prawdziwego Sokoła.

Okręg Lubawski.

Z powodu zgonu ś.p. Dha Michała Terecha, tak bardzo zasłużonego sekretarza Związku, i b. Wiceprezesa, żarliwego patrioty i działacza narodowego zasyłam imieniem całego Okręgu tarnowskiego Dzielnicy Krakowskiej wyrazy żywego współczucia.

Za Okręg tarnowski.
Józef Małaczyński.

Dowiedziawszy się dziś z pism o śmierci ś.p. Druha M. Terecha, proszę w imieniu moim i męża przyjąć wyrazy bardzo głębokiego współczucia.

J. Zamoyska.

Szanowny Druhu Prezesie!

Na ręce Jego przesyłam dla Przewodnictwa Związku wyrazy głębokiego współczucia i żalu, iż nielitościwa śmierć zabrała Sokolstwu szlachetnego i całem sercem oddanego członka — ś.p. druha Michała Terecha.

Smutno mi, że z powodów ode mnie niezależnych nie mogłam oddać ostatniej przysługi — i nie uczestniczyłam w pogrzebie najzacniejszego druha - Sokoła, — którego przez lata wspólnej pracy nauczyłam się tak bardzo cenić i głęboko poważać.

Czołem świetlanej Jego pamięci!

Halina Rozmiarkowa.

Pozatem nadesłały depesze okręgi: łódzki, kielecki, bydgoski; gniazda: Radom, Kalwaria, Zebrzydowska, i wiele innych.

Z PRASY

Ilustr. Kurj. Codzienny doniósł o ślubie rekordzistki olimpijskiej.

Z Pabjanic donoszą (A Sz.). W Pabjanicach w sobotę wieczorem w kościele św. Mateusza odbył się ślub znakomitej dyskobolki Jadwigi Wajsówny ze znanym automobilistą i prezesem Łódzkiego Klubu Motocyklowego p. Fr. Grętkiewiczem.

Publiczność w liczbie około 10.000 osób wypełniła tłumnie nie tylko kościół, ale także przyległy plac do tego stopnia, że musiano wstrzymać na pewien czas ruch tramwajowy. Obdarowano Wajsównę wielką ilością bukietów i wiązanek kwiatów.

Po uroczystości zaślubin korowód ponad 70 samochodów odprowadził państwo młodych do domu rodziców Wajsówny przy ul. Kilińskiego, gdzie odbyło się huczne wesele, które przeciągnęło się niemal do rana.

Państwo Grętkiewiczowie stanowić będą prawdziwie sportowe małżeństwo. Poznali się zresztą przed rokiem na nartach, gdy Wajsówna zdobyła nagrodę w jeździe za motocyklem. Następnie narzeczony nauczył Wajsównę prowadzenia samochodu, towarzyszył jej przy wszystkich zawodach a ostatnio opiekował się podczas choroby.

Wajsówna oświadczyła, że sportu nie porzuci, a jej małżonek dodał, że zrobi wszystko, by żona jego mogła pilnie i spokojnie trenować, przygotowując się do Olimpiady w Helsinkach. Dowiedzieliśmy się przy okazji, że również i Kwaśniewska Trytkowa zamierza w roku bieżącym, po przebytej ostatnio chorobie, wrócić na boisko i szykować się do Olimpiady.

KOMUNIKATY WYDZIAŁU WYDAWNICZEGO

CENNIK WYDAWNICTW
ZWIĄZKOWEGO WYDZIAŁU WYDAWNICZEGO
WARSZAWA, ul. Nowy - Świat 40.
telefon: 2-69-26, konto P.K.O. nr. 3852,—

STATUTY I REGULAMINY:

STATUT — towarzystwa (gniazda) typ dawny lub nowy	— 20
STATUT — Związku	— 20
ZBIÓR REGULAMINÓW sokolich, część I-sza. Regul. Okręgu, Dzielnicy, Zarządu, Sądów Honorowych, obrad i inne	1,00
ZBIÓR REGULAMINÓW sokolich, część II-ga, regulaminy Wydz. W.F. i P.W. Związku, Dzielnicy, Okręgu, gniazda reg. oddziałów sport., reg. Zawodów	1,50
REGULAMIN — uroczystych przeglądów i pochodów sokolich . . .	0,20
REGULAMIN — zawodów Międz. Związku Szermierczego	1,40
REGULAMINY i przepisy Lekkiej - Atletyki	1,80

DRUKI — służbowe — obowiązujące:

DEKLARACJA o przyjęcie na członka gniazda	— 04
OŚWIADCZENIE kandydata na członka P. W.	— 04
PROŚBA o zarejestrowanie nowego gniazda	— 05
RAPORTY gniazdowe (miesięczne)	— 05
ORZECZENIE lekarskie	— 05
EWIDENCJA członków gniazda (w arkuszach) arkusz na 58 członków	— 10
KONTROLA składek członkowskich (w arkuszach)	— 10
KASA (przychód, rozchód) w arkuszach	— 07
KWITARIUSZE przychodowe do składek (w bloczkach) na 50 kwitów .	— 35
KWITARIUSZE przychodowe do składek (w bloczkach) na 100 kwitów .	— 60
KARTA osobistej sprawności fizycznej	— 10
TABLICE odznak służbowych sokolich (kolorowe)	— 35
KONTROLA ćwiczeń, dla Naczelników i przodowników	— 60
LEGITYMACJA ZWIĄZKOWA członkowska	— 30
ZAŚWIADCZENIA dla młodzieży (legitymacje)	— 03
DYPLOM dla zawodników, ew. członków honorowych, wymiar większy .	— 80
DYPLOM dla zawodników, wymiar mniejszy w trzech kolorach stosownie do miejsc	— 35

INNE WYDAWNICTWA:

SOKÓŁ POLSKI i jego ideologia (Prof. X. P. Siwek)	0,50
ZARYS DZIEJÓW Sokolstwa Polskiego (M. Terech)	1,00
ZASADY wewnętrznej organizacji sokolstwa Polskiego (M. Terech) . .	0,80
TYSIĄC lat walki z naporem germańskim (M. Terech)	0,80
SOKÓŁ u narodów słowiańskich (M. Terech)	0,80
ZADANIA Sokolstwa Polskiego (Dziędzielewicz)	1,00
O TADEUSZU Kościuszce (dr. I. Kozielewski)	1,00
BOLESŁAW Chrobry (w dziewięćsetną rocznicę koronacji)	1,00
KATECHIZM Sokoli, wyd. II-gie uzupełnione, (M. Wolańczyk i J. Zamoyska)	1,20

ROLA SOKOLSTWA w odbudowie Polski (M. Wolańczyk)	0,30
WYCHOWANIE fizyczne w życiu społecznym (T. Drabczyk)	0,30
NASZA OJCZYZNA (Janowski)	1,00
ILUSTROWANY PRZEWODNIK po Polsce, szlakiem wycieczki sokołów Polskich z Ameryki, oprawa ozdobna (M. Orłowicz)	3,00
WCZORAJ dzisiaj i jutro Sokolstwa (I. Kozielewski)	0,40
ĆWICZENIA z oporem współćwiczących (Hamburger)	0,80
WSKAZÓWKI do gimnastyki wychowawczej (Hamburger)	1,20
WZORY igrzysk i piramid wolnych (Hamburger)	2,20
KOŃ WSZERZ, ćwiczenia na koniu wzdłuż, koźle i stole (Hamburger)	2,00
LEKCJA olimpijska (Fazanowicz)	0,50
GIMNASTYKA na przyrządach (Fazanowicz)	0,60
GIMNASTYKA DLA sokoląt (Fazanowicz)	2,50
GIMNASTYKA podstawowa „Niels - Bukh“	5,00
PORĘCZE (Durski)	1,50
ĆWICZENIA — rzędowe — musztra (Cenar)	2,00
SOKOLE słownictwo gimnastyczne	0,30
PIŁKA koszykowa i jej przepisy	1,00
PIŁKA siatkowa	0.70
SZCZYPIORNIAK	0,60
HAZENA	0,50
GRY RUCHOWE (Hamburger)	0,30
SPORT w obraz. (biegi, boks, zapaśnictwo, rzuty, kultura ciała i inne) po	1,20
TABLICE ćwiczeń, maczugami, toporkami itp.	1,50
ZBIÓR ćwiczeń, zlotowych do Lwowa dla Druhen	0,60
ZBIÓR ćwiczeń zlotowych dla druhów	1,10
ZBIÓR ćwiczeń zlotowych dla druhów do Wilna	0,50
MUZYKA do ćwiczeń wileńskich dla druhen, druhów i młodzieży męskiej	1,00
MUZYKA do różnych ćwiczeń i obrazów od	1,50
WITAMINY (T. Drabczyk)	0,20
ŚW. MIKOŁAJ w Sokolni (J. Zamoyska)	1,00
PORTRET S. P. Naczelnika Związku Durskiego	1,00
KALENDARZYK kieszonkowy na rok 1939 zawierający wiele informacji	0,20
KALENDARZYK — Kłosia 1926 r., informator	0,50
ROCZNIK — Dodatku Technicznego	2,50
„ „ „ ozdobna oprawa	5,00
„ — Przeglądu Sokolego z 1922 i 1923 r.	3,00
„ — Przewodnika Gimn. „Sokół“ z 1924 r.	4,00
„ — „ „ „ z 1925 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1926 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1927 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1928 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1929 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1930 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1931 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1932 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1933 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1934 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1935 r.	5,00
„ — „ „ „ z 1936 r.	7,00
„ — „ „ „ z 1937 r.	7,00
„ — „ „ „ z 1938 r.	7,00
„ — „ „ „ w ozdobnej oprawie	9,50

Dostarczamy również i innych wydawnictw na zamówienie po cenach katalogowych.

Pieniądze należy wpłacać na konto P.K.O. nr. 3852,— za przesyłkę broszurek dolicza się 7% ceny katalogowej, nie mniej jednak jak 10 gr.

Od Redakcji

Portret z podpisem ś.p. Piusa XI, ofiarowany Sokolstwu w 1924 r., a umieszczony na pierwszej kolumnie niniejszego numeru — został wzięty ze zbiorów Przewodnictwa Związku.

PODZIĘKOWANIE.

Redakcja „Przewodnika Gimn.“ dziękuje Gniazdu Pruszków za zaproszenie na Uroczystą Akademię z powodu XV rocznicy wznowienia działalności Gniazda.

Należy zwrócić uwagę

PRZEWODNICTWO ZWIĄZKU: Warszawa, Wybrzeże Saskiej Kępy Nr. 26, przy moście ks. Poniatowskiego. Tel. 10-05-93.
Konto czekowe P. K. O. 5589.

WYDZIAŁ DOSTAW SOKOLICH I WYDZIAŁ WYDAWNICZY
Warszawa, ul. Nowy Świat 40. Telefon 26926.
Konto czek. P. K. O. Wydziału Dostaw 5582.
Konto czek. P. K. O. Wydziału Wydawniczego 3852.

PRZEWODNICTWA DZIELNIC:

KRAKOWSKIEJ	**Kraków, Piłsudskiego 27.** — Konto P. K. O. 412.320.
MAŁOPOLSKIEJ	**Lwów, Sokoła 7, II p.** — Konto P. K. O. 511.117.
MAZOWIECKIEJ	**Warszawa 12, ul. Odyńca 47 m. 1.** — Konto P.K.O. 10.545.
POMORSKIEJ	**Toruń, Szeroka 17.** — Konto P. K. O. 209.838.
ŚLĄSKIEJ	**Katowice, Kilińskiego 25.** — Konto P. K. O. 301.550
WIELKOPOLSKIEJ	**Poznań, Wały Z. Augusta 10.** — KONTO P. K. O. 205.211.

SPIS RZECZY:

REDAKCJA: W-wa, Wybrzeże Saskiej Kępy 26, przy moście Poniat. Tel. 10-05-93.
ADMINISTRACJA: Warszawa, N. Świat 40, tel. 2-69-26. Konto P. K. O. Nr. 3.852.

Wydawca: **Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół“ w Polsce.**

Redaktor: **dr. Ignacy Kozielewski.**

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie zł. 7,—, półrocznie zł. 3,50, kwart. zł. 2,—, pojedyńczy numer 60 gr.

Zakł. Graf. „Dźwignia“, Warszawa, Widok 24, tel. 665-39.